

Tazbirowa, Julia

W sprawie badań nad genezą organizacji parafialnej

Przełęcz Historyczny 54/1, 85-92

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JULIA TAZBIROWA

W sprawie badań nad genezą organizacji parafialnej w Polsce

Kilka lat temu zespół historyków KUL podjął ambitne zadanie opracowania historii kościoła polskiego w sposób odpowiadający zarówno postępowi nauki historycznej w Polsce jak i poziomowi badań nad historią kościoła w innych krajach.

Celem zasadniczym tych badań jest określenie roli, jaką kościół w poszczególnych okresach odgrywał w społeczeństwie, zasięg i środki jego oddziaływania oraz przemiany, jakim podlegał w wyniku zmieniającej się sytuacji w społeczeństwie. Dla zbudowania takiej poprawnej, nowoczesnej syntezy potrzebne jest przede wszystkim pomnożenie wiadomości o konkretnych instytucjach kościelnych. Stąd narodził się pomysł opracowania wielkiego wydawnictwa¹, obejmującego atlas świątyni wszystkich działających na terenie Polski wyznań w kilku przekrojach chronologicznych oraz opisy wszystkich instytucji kościelnych lub z kościołem związanych (szkoły, szpitale itd.).

Prace przygotowawcze rozpoczęto już w latach 1953/54 poprzez serię prac magisterskich². Jednocześnie zainteresowanie tematyką geograficzno-historyczną ujawnia się na posiedzeniach Towarzystwa Naukowego KUL. W 1957 r. powołano Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce, który przejął całość pracy nad rejestracją materiałów zarówno drukowanych jak i rękopiśmiennych, dotyczących dziejów kościoła. Zebrany według specjalnie opracowanego kwestionariusza materiał tworzy kartotekę, która po zakończeniu pozwoli na wydanie zamierzonej „Polonia Christiana” (opisów instytucji kościelnych), a także stanie się podstawą do poszczególnych partii atlasu historii kościoła.

O pracach Instytutu informują „Roczniki Humanistyczne”, ponadto doczekały się one krótkiej notki w „Kwartalniku Historycznym”³. Wydaje się jednak, że są zbyt mało znane ogółowi zainteresowanych historyków, chociaż ich znaczenie nie ogranicza się do dziejów instytucji kościelnych.

Praca nad kwerendą geograficzno-historyczną nie wyklucza bynajmniej badań analitycznych. W toku badań powstała seria większych i mniejszych monografii na temat organizacji kościelnej określonego terytorium. Dotychczas w serii prac Instytutu Geografii Historycznej ukazała się praca Przemysława Szafrana o archidiakonacie lubelskim, a w „Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych” prace

¹ J. Kłoczowski, *Prace nad atlasem historii kościoła w Polsce*, „Roczniki Humanistyczne” [= RHum] t. VI, 1957—58, z. 5, s. 259—274.

² Por. tamże, s. 228—280 oraz *Sprawozdania z czynności wydawniczej i posiedzeń Tow. Naukowego KUL* t. 7—10, 1958/60.

³ *Sprawozdania Z. Sułowskiego*, RHum VII, 1959, z. 2, s. 9—21 oraz IX, 1961, z. 4, s. 5—29 i St. Herbsta, KH LXVI, 1959, z. 4, s. 935—936.

ks. Bolesława Kumora o parafiach południowej Małopolski⁴ oraz Józefa Szymańskiego o archidiaconacie wojnickim⁵. Doczekała się też wstępnych uwag diecezja chełmska w pracy Ludomira Bieńkowskiego o działalności Jana Biskupca⁶. Sygnalizowano powstawanie dalszej serii monografii tego samego typu. Ponadto mamy do zarejestrowania szereg prac, które zmierzają do wyświetlenia pewnych zagadnień ogólnych, niezbędnych dla zrozumienia mechanizmu funkcjonowania kościoła oraz cenne monografie poszczególnych instytucji kościelnych.

Wymienione wyżej studia wyróżniają się dodatnio umiejętnością stawiania problematyki na szerokim tle porównawczym. Nawet pozornie przyczynkowe tematy znajdują swoje miejsce dzięki ich odpowiedniemu potraktowaniu. Autorzy wykazują znakomitą orientację we współczesnym stanie badań nad historią kościoła. Ten zespół czynników wskazuje, że prowadzone i planowane badania przyczynią się w sposób istotny do stworzenia nowej syntezy dziejów kościoła w Polsce.

Uwagi polemiczne, jakie wysuwam poniżej, dotyczą jedynie niektórych aspektów zagadnienia. Przed autorami, zajmującymi się organizacją kościelną poszczególnych terytoriów wyrasta problem przedstawienia początków sieci parafialnej. Jak wszystkie zagadnienia mediewistyczne, również i to nie da się rozwiązać dla niewielkiego terytorium, ponieważ może się zdarzyć, że właśnie dla niego nie zachowała się żadna wzmianka źródłowa, a w najlepszym razie pojedyncze wiadomości nie pozwalają na uogólnienia. Nie rozwiążą również sprawy analogie obce, przytaczane na podstawie literatury, ani cytowanie dawniejszych opracowań dziejów kościoła polskiego. Szczupłość wzmianek źródłowych wymaga osadzenia ich w logicznym wywodzie, uwzględniającym szeroki wachlarz powiązań. Wywodu takiego nie można zbudować w oparciu o cudze hipotezy, nieraz wykluczające się wzajemnie, lecz jedynie o własną analizę materiału źródłowego, umożliwiającą wzięcie odpowiedzialności naukowej za każdą przesłankę.

W szeroko zakrojonej problematyce badań brak rzeczowej dyskusji nad początkiem organizacji parafialnej w Polsce. Nie rozwiązują tu sprawy wywody J. Szymańskiego o archidiaconacie w Polsce, ani tym bardziej prace B. Kumora o organizacji dekanalnej i parafialnej, a nawet kontrpropozycje zawarte w recenzji Eugeniusza Wiśniewskiego⁷. Rozrzucone w innych pracach uwagi dowodzą również, że w zakresie definicji parafii oraz stwierdzenia, od kiedy i jakie kościoły możemy nazywać parafialnymi, pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Zbyt optymistyczne jest zatem sformułowanie Zygmunta Sułowskiego, że „została wyczerpana problematyka budowy polskiej organizacji kościelnej”⁸.

Zarówno w literaturze dawniejszej, jak i nowszej, panuje zasadnicza zgodność co do tego, że pierwsze archidiaconaty terytorialne powstały na przełomie XII i XIII w., a organizacja dekanatów (czy też archiprezbiteratów) wiejskich przypa-

4 B. Kumor, *Średniowieczne parafie niezorganizowane Małopolski południowej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” [= RTeol.-Kan.] t. V, 1958, z. 3.

5 J. Szymański, *Powstanie archidiaconatu wojnickiego i jego organizacja*, RTeol.-Kan. V, 1958, z. 4, s. 81—102; *Dekanat wojnicki w świetle niektórych uwag o organizacji dekanalnej w diecezji krakowskiej w XIII—XIV wieku*, RTeol.-Kan. VIII, 1961, z. 1, s. 75—95; *Z dziejów wizytacji archidiakańskich. Czynności i dokumenty wizytacyjne archidiaconów wojnickich*, RHum VIII, 1961, z. 2, s. 273—294.

6 L. Bieńkowski, *Działalność organizacyjna Jana Biskupca w diecezji chełmskiej 1417—1452*, RHum VII, 1960, z. 2, s. 187—256.

7 J. Szymański, *Uwagi o archidiaconacie polskim*, RTeol.-Kan. VI, 1959, z. 3, s. 33—55; B. Kumor, *Początki organizacji dekanalnej na ziemiach polskich*, RTeol.-Kan. VII, 1960, z. 2, s. 89—101; tenże, *Początki organizacji parafialnej na ziemiach polskich*, RTeol.-Kan. V, 1958, z. 4, s. 103—115 oraz rec. E. Wiśniewskiego, RTeol.-Kan. VII, 1960, z. 4, s. 137—145 oraz polemikę RTeol.-Kan. VIII, 1961, z. 1, s. 115—125.

8 Z. Sułowski, *Nowsze badania nad budową polskiej organizacji kościelnej*, RHum X, 1961, z. 2, s. 178.

da na ten sam okres lub też niewiele późniejszy⁹. Wynika to w sposób niedwuznaczny ze źródeł i dalsze rozważania nie przyniosą tu prawdopodobnie poważniejszej korektury. Dyskusję wywołuje natomiast sprawa parafii, ponieważ na podstawie różnych przesłanek część badaczy skłonna jest dopatrywać się początków organizacji parafialnej już za Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Inni przesuwają jej początki na przełom XI i XII w., jeszcze inni sądzą, że o parafiach można mówić dopiero w końcu XII w. Źródłem rozbieżności są z jednej strony niejasności przekazów źródłowych, z drugiej zaś brak jednoznacznej definicji parafii.

Ustalenie takiej definicji można dokonać jedynie drogą analizy polskich przekazów źródłowych, nie zaś przez rozważania teoretyczne, lub przytaczanie dalekich analogii. Na wstępie warto przypomnieć, że w tych krajach, gdzie organizacja kościelna rozwijała się powoli w ciągu wieków, mamy do czynienia przed powstaniem właściwych parafii z dużą liczbą kościołów o nierównych uprawnieniach duszpasterskich. Stąd można założyć, że geneza i funkcje pierwotnych kościołów niekatedralnych w Polsce nie dadzą się sprowadzić do jednolitych form organizacyjnych; stąd też próby uporządkowania całego materiału przez zaproponowanie jednej hipotezy wyjaśniającej genezę i charakter wszystkich kościołów parafialnych nie rokuje powodzenia.

Samo określenie parafii w polskich źródłach XI—XIII w. nie jest jednoznaczne. W XI i XII w. termin *parrochia* użyty w bullach papieskich z lat 1073 i 1186 oznacza, jak wynika niedwuznacznie z kontekstu, diecezję¹⁰. Oznaczanie tym terminem parafii w sensie zbliżonym do współczesnego rozumienia datuje się dopiero od początku XIII w. Po raz pierwszy używa go Innocenty III w bulli do kapełanów, książy i panów polskich z 1207 r.¹¹. *Parrochia* jako określenie terytorialne

⁹ J. Szymański w słusznych na ogół *Uwagach o organizacji archidjako-natu polskiego* odróżnia nie tylko typ dawny i nowy, tzn. archidjako-ną biskupiego, jednego na całą diecezję i archidjako-nów okręgowych, ale jeszcze powtarza i rozbudowuje tezę T. Silnickiego. *Organizacja archidjako-natu w Polsce*, Lwów 1927, s. 48—55 o istnieniu typu pośredniego czyli sytuacji, w której w jednej diecezji występuje dwóch archidjako-nów biskupich nie posiadających wydziałonych okręgów. Obserwacje tego typu archidjako-nów, występujących rzekomo w diecezji wrocławskiej w 1198 r. i w diecezji wrocławskiej w latach 1209, 1213 i 1226, polegają niestety na nieporozumieniu. W diecezji wrocławskiej biskup Oglerz około 1210 r. połączył ze sobą dwa istniejące poprzednio archidjako-naty tj. wrocławski i kruszwicki (*Z. Chodynicki, Statuta synodalia dioecesi Vladislaviensis et Pomeraniae*, Warszawa 1890, nr 1; por. T. Silnicki, op. cit., s. 16), czyli występowanie przy boku jego poprzednika Stefana dwóch archidjako-nów (PUB nr 9) nie świadczy bynajmniej o wyjątkowo w Polsce istniejącym archidjako-nie typu przejściowego. Z przykładów wrocławskich dwa pochodzą z dokumentów sfałszowanych, por. KŚI nr 243, s. 291 (rzekomo z 1209 r.) oraz nr 247, s. 299 (rzekomo z 1213 r.) wraz z zestawioną tam literaturą. W tym wypadku pomylenie imienia w liście świadków i przypisanie godności archidjako-nkiej innej osobie jest bardzo łatwe. Pozostaje do wyjaśnienia sprawa współwystępowania w 1226 r. archidjako-nów Janusza i Nasława. J. Szymański stwierdza, że trwał w tym okresie spór między Henrykiem Brodatym a biskupem Wawrzyńcem, nie sprawdza jednak dokładnie, jakie stanowisko zajęli w nim obaj archidjako-ni. Tymczasem z dokumentów wynika, że Janusz stał po stronie biskupa. W okresie od 22 października 1220 do 1227 r. występuje on dziesięciokrotnie jako świadek na jego dokumentach, w tym trzy razy w okresie sporu. Por. *Schlesische Regesten*, wyd. C. Grünhagen, Breslau 1884 [=SReg] nry 259, 265, 268, 276, 315, 316, a zwłaszcza 299, 301, 305 i raz w dokumencie dziekana wrocławskiego (SReg nr 230). Nasław zaś, który jest archidjako-nem wrocławskim w latach 1234—1236, występuje w tym charakterze także wcześniej 17 lipca i 15 sierpnia 1226 w dokumentach książeń-cych (por. SReg nry 310b i 311). Co więcej w pozbawionym daty dziennej dokumencie książeń-cym z roku 1226 SReg nr 295, gdzie występuje jednocześnie z archidjako-nem Januszem, nosi tytuł kanonika. Stąd wniosek, że Henryk Brodaty w okresie sporu z biskupem wysunął go przeciw właściwemu archidjako-nowi, a po zawarciu porozumienia wycofał się z tego i Nasław mógł objąć archidjako-nat dopiero po śmierci Janusza.

¹⁰ *Registrum Gregorii VII*, ed Caspar, nr 73; KKK nr 3 oraz wyjątkowo w XIII w. por. PUB nr 87, s. 75 Pom. UB nr 629. Te dwie wzmianki giną jednak wśród dużej ilości innych, gdzie *parrochia* oznacza parafię.

¹¹ KWP nr 45. Następnie o parafii mówią statuty synodalne z lat 1233, 1248, 1257 (?), 1267, 1279 i 1285 (SPPP I, s. 346, 351, 358, 361, 367—8 i 371—2) oraz szereg dokumentów.

pojawia się po raz pierwszy w „Miracula S. Stanisłai” czyli ok. 1230 r.¹². Duchowni z tytułem *parrochianus* występują od 1224 r.¹³. Ten sam termin dla oznaczenia ludności podległej władzy parafii został użyty po raz pierwszy przez legata Jakuba z Liège w roku 1248¹⁴. W późniejszym obfitym materiale statutów synodalnych i dokumentów *parrochia* oznacza zazwyczaj parafię w dzisiejszym rozumieniu, a nie diecezję. Jeżeli dodamy do tego, że termin *plebanus*, niewątpliwie z organizacją parafialną związany, pojawia się również na początku XIII w.¹⁵, zbieżności nie można uznać za przypadkową.

Wynika stąd, że ten sam termin oznacza w XII i w XIII w. różne instytucje. Sprzeczności tej nie da się wyjaśnić formułką, że pierwotnie wobec braku innych kościołów diecezja pełniła rolę parafii. Już sama rozległość polskich diecezji wyklucza tę możliwość. Ponadto jest rzeczą stwierdzoną ponad wszelką wątpliwość, że przynajmniej od końca XI wieku istniały w Polsce nieklasztorne kościoły grodowe i wiejskie¹⁶. Według słów bulli Urbana III znajdowały się one „w granicach parafii” biskupa krakowskiego, a więc same parafiami nie były. Z drugiej strony musimy przyjąć, że ich istnienie podyktowane było potrzebami duszpasterskimi.

Istotą praw parafialnych jest wyłączność sprawowania *cura animarum*, czyli opieki duszpasterskiej nad ludnością. W skład jej wchodziło prawo grzebania zmarłych, wyłączne prawo udzielania sakramentów, prawo gromadzenia całej ludności podległej na mszy niedzielnej, wreszcie prawo do pewnych świadczeń. Ślady takiej wyłączności spotykamy w Polsce od początku XIII w.¹⁷. Poprzednio, jak można wnioskować z przyjętej wykładni terminu *parrochia* przed XIII wiekiem, w sensie prawnym duszpasterstwo należało do biskupa faktycznie zaś panowała pewna dowolność. Stąd można przychylić się do poglądu, że powstanie organizacji parafialnej w Polsce przypada na przełom XII i XIII w.

Nie należy jednak sądzić, że sieć kościołów, stanowiących zrab późniejszej organizacji parafialnej, powstała w ciągu krótkiego stosunkowo czasu na przełomie XII i XIII w. Zakładanie kościołów było akcją wielu dziesiątków lat, a okres organizowania sieci parafialnej był jedynie fragmentem tego wielkiego procesu. Istotą zmiany, która w tym okresie nastąpiła, było ujednoczenie uprawnień i form organizacyjnych kościołów parafialnych i walka o wpływ na obsadzanie godności plebana.

Powstanie organizacji parafialnej zatarło w znacznym stopniu obraz stosunków późniejszych. Mimo to zarówno nieliczne wzmianki współczesne jak i zachowane relikty pozwalają na scharakteryzowanie kościołów, które można by określić jako przedparafialne. Jest rzeczą oczywistą, że mimo teoretycznych uprawnień duszpasterskich biskupa nie miał on możliwości docierania do wszystkich diecezjan. Stąd ich potrzeby duchowne zaspakajały właśnie rozrzucone po kraju kościoły grodowe i wiejskie. Nie obejmowały one swoim wpływem całej ludności,

¹² MPH IV, s. 295.

¹³ 1224 — Kraków, KKK nr 13 i 14; 1233 — Milicz, SReg nr 269 (dok. podejrzany); 1239 — Rusko Śl., SReg nr 525; 1247 — Iłów, KMazL nr 17; 1250 — Oława, SReg nr 779.

¹⁴ SPPP I, s. 351.

¹⁵ Po raz pierwszy w dok. Henryka Brodatego dla Trzebnicy z 1203 r., KŚl nr 103.

¹⁶ Gall zna kościoły w Splicymierzu i Rudzie — por. ks. II, 33 i 43. W latach 1110—1117 istniał kościół w Pacanowie, por. Wł. Semkowicz, *Przyczynki dyplomatyczne z wieków średnich*, *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego*, Kraków 1911, s. 5 n. Kościół w Małogoszczy potwierdzony jest przez Ortleba z Zwiefalten, MPH II, s. 4. Bulla z 1148 r. PUB nr 2 wymienia kościoły w Sandomierzu i Zawichoście. Nie uwzględniam tu wzmianek późniejszych, z których pośrednio wynika, że kościół istniał przed połową XII w. oraz danych architektonicznych.

¹⁷ Por. KKK nr 9, gdzie wzmiankowano *curam animarum*. Także KWp nr 379 (1259); SReg nr 2383 (1259); CDS I n r29 (1325).

ponieważ jeszcze w XIII w. istnieje problem ludzi niechrzczonych¹⁸. W życiu codziennym praktyki religijne odgrywały rolę niewielką. Obowiązek zawierania małżeństw w kościele ogłosił dopiero w roku 1197 legat papieski Piotr z Kapui¹⁹. O praktyce innych sakramentów, jak również o katechizowaniu spotykamy wzmianki dopiero w XIII w.²⁰ Nie wyklucza to wszakże faktu, że w tych miejscowościach, gdzie istniał kościół, wytwarzała się stopniowo praktyka przychodzenia na nabożeństwo. Istotną rolę odgrywał tutaj przymus ze strony pana grodu czy włości, który fundował kościół i mógł wywierać nacisk na podległą sobie ludność, zmuszając ją do pojawiania się w kościele.

Praktyka ta prowadziła do wytwarzania się okręgu związanego z określonym kościołem. Nie ma tu jednak mowy nie tylko o granicach linearnych między poszczególnymi okręgami, ale nawet o takiej sytuacji, żeby każde osiedle było przyporządkowane określonemu kościołowi. Nie ulega wątpliwości, że najstarsze kościoły związane są z grodami; nie znaczy to jednak, aby okręgi podległe kasztelanowi stancowały okręg duszpasterski dla duchownego, osiadłego przy kościele grodowym.

Drugim elementem, niewątpliwie przyczyniającym się do powstawania okręgu związanego z kościołem, był fakt nadawania dziesięcin kościołom wiejskim i grodowym, poświadczony już na początku XII w.²¹. Wprawdzie okręgi parafialne w wielu wypadkach nie pokrywają się z dziesięcinnymi, wprawdzie kościoły grodcwe z reguły uposażone są częścią dochodów grodu; mimo to nadawane przez biskupa dziesięciny stanowiły element związania grupy wsi z określonym kościołem.

Dalszą, obok prawnego znaczenia terminu *parrochia*, przeszkodą w uznaniu kościołów grodowych i wiejskich za parafialne, jest stanowisko prawne obsługujących je duchownych. W ciągu całego XII w. mamy do czynienia z kościołami prywatnymi, w których zarówno mianowanie, jak i usunięcie kapelana zależało wyłącznie od właściciela kościoła. Biskup mógł interweniować jedynie w wypadku, gdy kapelan szerzył zgorzenie, ale i wówczas nie mógł bez zgody pana mianować na jego miejsce innego. Stąd kapelani stali właściwie poza jurysdykcją biskupią i walka o zmianę tego stanowi istotny element przemian związany z budową organizacji parafialnej²².

Nie jest rzeczą przypadku, że powstanie tej organizacji poprzedziło w drugiej połowie XII w. fundowanie kolegiat biskupich. Obok nich występuje szereg innych kościołów, różniących się między sobą rozmiarami uposażenia, jak i pozycją rezydujących duchownych. W okresie istnienia organizacji parafialnej obsada kościoła była ściśle określona. Na czele kościoła stał pleban, podlegali mu wikariusze, na najniższym szczeblu stała pozbawiona święceń służba kościelna. W epoce wcześniejszej sytuacja była bardziej skomplikowana.

¹⁸ Statut legata Filipa z roku 1279. R. Hube, *Antiquissimae constitutiones ecclesiae Gnesnensis*, s. 145 zawiera listę grzechów zastrzeżonych, które odpuszczać może jedynie biskup; między innymi dotyczy to również tych, którzy pozwolili się ochrzcić dwa razy. Wynika z tego, że chrzcili się ludzie dorośli i fakt ten nie wywoływał zdziwienia.

¹⁹ MPH II, s. 800. Szczegółowe przepisy dotyczące małżeństw zawierają dopiero statuty legackie z roku 1248 i 1279 (SPPP I, s. 356 i 372).

²⁰ Statut legata Jakuba z 1248 r. (SPPP I, s. 356).

²¹ Por. W. Semkowicz, loc. cit. St. Zachorowski, *Początki parafii polskich, Studia historyczne ku czci Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 294.

²² W cytowanej wyżej bulli z 1207 r. (KWp nr 45) Innocenty III nakazuje kapelanom księżąt i panów polskich, aby podporządkowywali się władzy prałatów kościelnych, chociaż służą świeckim panom.

Zwracają uwagę kościoły organizowane na wzór kolegiat. Posiadają one po kilka prebend wydzielonych, których właściciel nie może samowolnie zmieniać i uszczuplać²³. Od właściwych kolegiat różnią się brakiem prelatur. Takie kościoły spotykamy w Małopolsce od początku XIII w., jednak w niektórych wypadkach w kościołach starszych. Tak więc kościół w Prandocinie pochodzący z połowy XII w. posiada w 1222 r. trzy prebendy²⁴. Kościół w Kijach zawdzięcza swoją prebendę poświadczoną w 1213 r. temu, że w końcu XII w. było tam dwóch właścicieli²⁵. W 1229 r. poświadczona jest prebenda w Szańcu. Ślady takiej organizacji przetrwały do wieku XIV w dwudziestu czterech kościołach małopolskich i jednym na Kujawach. W zestawieniach dziesięciny papieskiej z 1325 r. stwierdzamy zaskakujący fakt urzędowania w jednym kościele dwóch, a nawet trzech i czterech plebanów jednocześnie. Jest to całkowicie sprzeczne zarówno z późniejszą praktyką, jak i z wymogami kanonów, dopuszczających istnienie tylko jednego plebana w kościele. Kilka dalszych kościołów zachowało obok plebana urząd prebendariusza²⁶.

Nie da się wytłumaczyć powstania tego typu instytucji już w okresie istnienia organizacji parafialnej, zwłaszcza że nie chodzi tutaj o zjawisko istnienia dwóch parafii przy jednym kościele, co od biedy byłoby możliwe przy małej liczbie kościołów, a tylko z bliżej nieznanym podziałem kompetencji między dwóch duchownych w jednej parafii. Dalsze ugruntowywanie się organizacji parafialnej prowadziło do likwidacji tego typu kościołów. Za czasów Długosza po dwóch plebanów urzędowało tylko w dwóch kościołach: w Morawicy i Mstyczowie²⁷. Przy opisie parafii Przedślaw wspomina on, że dawniej było tu dwóch plebanów, ale stan ten wywoływał wiele zadrażeń i biskup Oleśnicki na prośbę patrona kościoła połączył obie prebendy w jedną²⁸. W trzech wypadkach (Imielno, Oświęcim, Stopnica)²⁹ na miejscu parafii została ufundowana kolegiata, a w pięciu dalszych mamy bezpośrednią wzmiankę o jednym plebanie.

W niektórych wypadkach da się stwierdzić powiązanie tego typu fundacji z księżym lub prywatnym kościołem. W XIII w. ośrodkami prywatnych włości były Pełczyska, Koniusza, Mstyczów, Sędziszów i Morawica, gdzie istnienie kościoła jest poświadczane już ok. 1230 r.³⁰ W XV w. poświadczony jest patronat prywatny dalszych siedmiu kościołów³¹ własność księżęcą stanowiły natomiast kościoły w Chrzanowie, Oświęcimiu, Książu Wielkim, Korczyni i Stopnicy. Niejasna jest sprawa pierwotnej przynależności Chrobrza. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że w parafiach stanowiących własność biskupa lub innej instytucji kościelnej nie spotykamy nigdy dwóch plebanów ani też wysoko uposażonych prebendariuszy.

²³ KMog nr 9 — dokument Iwona biskupa krakowskiego przekazującego cystersom z Mogiły włość Mikułowice, należąca do prebendy w Szańcu.

²⁴ KMog nr 2.

²⁵ KKK nr 9.

²⁶ MPV I, nr 139. Po dwóch plebanów znajdujemy w kościołach w Brzeziu, Chrobrzu, Gołębiu, Imielinie, Koniuszy, Książu Wielkim, Korczyni, Mironicach, Morawicy, Mstyczowie, Niedźwiedziu, Oświęcimiu, Pałecznicy, Przedślawiu, Ruszczy, Szańcu i Tczycy, po trzech w Stopnicy i Chrzanowie, czterech w Kościelecu na Kujawach, prebendariuszy w Kijach, Imielinie, Mokrsku, Pełczyskach, Otfinowie, Szańcu i Sędziszowie.

²⁷ Jan Długosz, *Liber beneficiorum diocesis Cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1863 [=LBnf] t. II, s. 43, 89.

²⁸ LBnf II, s. 295.

²⁹ LBnf II, s. 66, 223, 441.

³⁰ MPH IV, s. 292 oraz KKK nr 13 i 14.

³¹ LBnf II, s. 180 (Brzezie), s. 66 (Imielno), s. 86 (Mironice), s. 47 (Niedźwiedź), s. 76 (Pałecznica), s. 295 (Przedślaw) i s. 334 (Tczycy).

Analiza wezwań tych kościołów wskazuje, że mogły powstać już w XII w., chociaż żadne z nich nie dostarcza argumentu rozstrzygającego, bo odnośne wezwania były popularne przez całe średniowiecze. Gdy jeszcze dodać, że w pięciu wypadkach mamy do czynienia z lepiej lub gorzej zachowaną architekturą romańską i że fundacje tego typu spotykamy jedynie na terenach starego osadnictwa i starej organizacji kościelnej, ich przedparafialny charakter wystąpi w całej pełni.

Wniosek, że opisana wyżej grupa kościołów wywodzi się jako typ organizacyjny z okresu przedparafialnego, nie oznacza, że jest to jedyna forma, jaka wówczas istniała. Z taks parafii z 1325 r. wynika, że były to kościoły przeciętnie bogatsze od innych³², a ponadto ich uposażenia nie mógł dziedzic zmienić ani uszczuplać. Z drugiej strony najstarszy z poświęconych kościołów wiejskich w Małopolsce, św. Marcin w Pacanowie, nie był nigdy kościołem wieloprebendalnym, chociaż również zalicza się do grupy najlepiej uposażonych³³.

Jednocześnie szereg przykładów przemawia za tym, że istniały prywatne kościoły bez uposażenia wydzielonego, lub z uposażeniem niewielkim. Tylko brakiem uposażenia można wytłumaczyć fakt pominięcia w aktach nadania dla cystersów w Mogile kaplicy św. Bartłomieja, a dla cystersów w Paradyżu-Gościkowie tamtejszego kościoła parafialnego, chociaż oba istnieją dowodnie w chwili fundacji³⁴. Można jedynie przypuszczać, że w okresie przedparafialnym kapelan utrzymywał się z dochodów wydzielanych przez dziedzica.

Nieuposażone kościoły wiejskie znalazły się w szczególnie niekorzystnej sytuacji w okresie tworzenia sieci właściwych kościołów parafialnych. Utrata prywatnych praw do kościoła powodowała, że dziedzic przestawał się interesować losem plebana. Dziesięciny przekazywane przez biskupa załatwiała sprawę jedynie połowicznie, gdyż nadania otrzymywały również kościoły posiadające od dawna uposażenie wydzielone. Na tym tle staje się zrozumiałe, dlaczego w okresie walki o stworzenie organizacji parafialnej episkopat tak starannie zabiegał o przestrzeganie zasady nienaruszalności prebendy plebańskiej jako istotnego czynnika niezależnienia plebana od dziedzica.

Współistnienie kościołów uposażonych i nieuposażonych, kościołów obsadzonych przez jednego lub kilku duchownych, a ponadto związanych bądź to z administracją książęcą, jak kościoły na grodach, bądź też z wielką własnością prywatną, powodowały znaczne różnice w pozycji poszczególnych duchownych. Sytuację komplikowała jeszcze własna organizacja duszpasterska w dobrach biskupich i klasztornych.

Stąd też wprowadzenie organizacji parafialnej wymagało poważnych zabiegów, prowadzących do zniwelowania różnic, zabiegów tym trudniejszych, że wiele czynników było zainteresowanych w utrzymaniu istniejącego stanu rzeczy. Ostatecznie należy stwierdzić, że ani względy organizacyjne, ani też zakres i formy działalności duszpasterskiej, nie pozwalają określić istniejących w XI i XII w. kościołów jako organizacji parafialnej.

Drugi kapitalny problem, mianowicie liczby kościołów w Polsce w tym okresie, wydaje się przy obecnym stanie wiedzy nierozwiązalny. Do sprawy gęstości

³² Z zestawienia taks parafii z 1325 r. wynika, że średnie uposażenie parafii wynosiło w tym okresie w diecezji krakowskiej 4,3, a w diecezji wrocławskiej 3 grzywny rocznie. Tymczasem w 22 kościołach wieloprebendalnych jedynie w czterech przypadkach łączna taksa prebend nie sięga 10 grzywien, a na 50 prebend liczonych oddzielnie jedynie 13 posiada uposażenie poniżej 5 grzywien.

³³ MPV I, s. 156.

³⁴ Por. KWp nr 126 jako świadek występuje pleban z Gościkowa, co jest wystarczającym dowodem istnienia kościoła, oraz KMog nr 2 i 29. Biskup Prandota stwierdza w 1266 r., że kościół powstał przed nadaniem wsi na rzecz cystersów.

sieci kościołów w XI, XII a nawet XIII w., będzie można wrócić wówczas, gdy badania nad stosunkami późniejszymi będą zaawansowane na tyle, żeby można było uchwycić prawidłowości rozwoju. Wtedy dopiero będzie można spróbować badań retrogresywnych. Jedynie słuszną drogą jest seria prac analitycznych z okresu późniejszego. Tylko bowiem dokładne wykorzystanie materiałów późniejszych, z takim rozmachem rozpoczęte przez Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce, oraz seria monografii opartych na ponownej analizie źródeł mediewistycznych będzie dostateczną podbudową do stworzenia przyszłej syntezy.